

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2022 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa G. K. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, sygnatura akt I C 125/21:

- w punkcie I. zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 744,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:
- od kwoty 110 zł od dnia 22 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 634,48 zł od dnia 7 lutego 2019 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w punkcie III. zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 4.434,50 zł tytułem kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- w punkcie IV. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Goleniowie 799,28 zł tytułem części wynagrodzenia biegłego poniesionego tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd rejonowy oparł powyższy wyrok na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu, znajdującym się na kartach 324 – 333 verte akt sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, który zaskarżył zapadłe orzeczenie w zakresie punktu II. w kwestii oddalenia powództwa co do kwoty 110,00 zł zwrotu kosztów dojazdów, wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22.11.2017 do dnia zapłaty; kwoty 634,48 zł utraconego dochodu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 07.02.2019 do dnia zapłaty; kwoty 264,00 zł kosztów opieki, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 28.12.2017 do dnia zapłaty; pkt. III w całości oraz pkt. IV w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. błędną ocenę dowodów, w tym opinii biegłego ortopedy oraz dokumentacji medycznej, i uznanie że powódka przyczyniła się do swojej szkody, podczas gdy z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika to jednoznacznie i pewnie - a wątpliwości w kwestiach medycznych należy rozstrzygać na korzyść poszkodowanego; nadto nie wzięcie pod uwagę niezakwestionowanych przez pozwanego twierdzeń powódki o przyczynach, dla których nie zgłosiła się od razu do lekarza;

2) naruszenie art. 156¹ k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. per analogiam - brak zastosowania, poprzez brak wskazania stronie powodowej w kontekście dokonywanej oceny dowodów, że Sąd zastosuje 50% przyczynienia, co przy treści kluczowej opinii biegłego nie dającego tu jednoznacznej oceny, stanowiło zaskoczenie dla powoda i uniemożliwiło złożenie dodatkowej argumentacji - i też orzeczenie per analogiam ponad żądanie, tj. uznanie przyczynienia, podczas gdy pozwany wskazywał co innego, a mianowicie brak związku ze szkodą;

3) naruszenie art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 u.k.s.c. – brak zastosowania poprzez obciążenie powoda wszystkimi kosztami postępowania na rzecz pozwanego oraz sądowymi, w efekcie czego koszty w sposób znaczny przekraczają zasądzenie, a co powoduje sytuację gdy powód (będący zresztą spadkobiercą, a więc nie mający wpływu na wysokość zgłoszonych roszczeń oraz większą część procesu) mimo wygranej z zasady, jest tak naprawdę w całości przegrywającym

4) naruszenie art. 362 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. (błędne zastosowanie) oraz art. 5 k.c. (brak zastosowania), poprzez:

- a) uznanie że powódka przyczyniła się do zakresu szkody, mimo że nie wykazano jednoznacznie że jej działania / zaniechania pozostały w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym ze powstaniem i zakresem szkody,
- b) niedostrzeżenie, iż mając na uwadze skutki zdarzenia szkodowego, jak i przyczyny dla których powódka nie udała się od razu do lekarza, tego że zastosowanie przyczynienia byłoby wbrew zasadom współżycia społecznego.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszych roszczeń w zakresie objętym apelacją oraz zmianę pkt. III i IV poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami na rzecz pozwanego i kosztami sądowymi oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Skarżący wniósł także o rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała częściowo na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, czyniąc je integralną częścią niniejszego uzasadnienia, a w konsekwencji również podstawą swojego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów należy uznać, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów, był nietrafiony. W ocenie Sądu okręgowego, Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy. W uzasadnieniu wskazał na jakich dowodach oparł swoje stanowisko, oraz że w głównej mierze bazował na dowodach z dokumentów, między innymi dokumentacji medycznej uczestniczki, dowodach z opinii specjalistycznych – w szczególności opinii biegłego z zakresu ortopedii oraz z zeznań świadków i powódki. Zgromadzone dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne odpowiadające treści tych dowodów.

Skarżący zarzucił sądowi błędną ocenę dowodów, w szczególności opinii biegłego ortopedy oraz dokumentacji medycznej, poprzez uznanie że powódka przyczyniła się do swojej szkody, a nadto nieuwzględnienie przez sąd rejonowy przyczyn, dla których poszkodowana nie zgłosiła się od razu do lekarza. W ocenie Sądu okręgowego zarzut ten nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości. Z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii A. K. jasno wynika, że niepodjęcie przez poszkodowaną leczenia bezpośrednio po wypadku i zgłoszenie się do lekarza po około 3 tygodniach mogło zwiększyć zakres obrażeń. Jego zdaniem gdyby poszkodowana zgłosiła się z problemem wcześniej, leczenie operacyjne prawdopodobnie byłoby zbędne.

Nie jest zrozumiałe na jakiej podstawie sąd miałby nie dać wiary opinii biegłego. Zgodnie bowiem z treścią art. 278 § 1 k.p.c. sąd w zakresie wiadomości specjalnych polega na opinii biegłego sądowego, który na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego udziela informacji niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Tylko taka opinia może w sposób istotny dla sądu wyjaśnić kwestię charakteru i zakresu uszkodzeń oraz oszacować wysokość szkody powstałej w pojeździe powodów.

Zauważyć trzeba, iż dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż wymaga polemiki z wnioskami wywiedzionymi przez osobę posiadającą – w przeciwieństwie do sądu i stron – wiadomości specjalne. Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Ocena ta winna nastąpić przez pryzmat całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy opinia ustosunkowała się do wynikających z innych dowodów, faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04). Sąd okręgowy nie dopatrył się w opinii biegłego błędów, a dokonane przezeń ustalenia uznał za w pełni przekonujące.

Sąd rejonowy doszedł więc do słusznych wniosków, że powódka dopuściła się niedbalstwa w kwestii własnego zdrowia i tym samym doprowadziła do wzrostu szkody. Nieprawdą jest, iż sąd nie wziął pod uwagę przyczyn, dla których powódka zaniechała wizyty lekarskiej. Sąd wszak dostrzegł, że powódka obawiała się utraty pracy, którą dostała na krótko przed feralnym zdarzeniem. Jednakże wskazał, że dla oceny czy powódka przyczyniła się do wzrostu szkody czy nie, nie mają znaczenia motywy jakimi się kierowała.

Twierdzenia powoda należy więc uznać za gołosłowne i nieoparte dowodami. Apelujący nie podniósł żadnych konkretnych argumentów potwierdzających wadliwą ocenę dowodów po stronie sądu, a postawiony przezeń zarzut w istocie sprowadza się do wyciągnięcia z przeprowadzonych dowodów odmiennych, korzystnych dla apelującego wniosków. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże, iż ocena przyjęta przez sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów.

Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c.. Jedynie w sytuacji, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelujący nie wykazali jednak żadnych wadliwości w ocenie dowodów sądu pierwszej instancji, prezentując jedynie obok tej oceny własną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Dodatkowo skarżący zarzucił sądowi naruszenie przepisów poprzez brak poinformowania strony powodowej w kontekście dokonywanej oceny dowodów, że zastosuje 50% przyczynienia się do szkody przez poszkodowaną oraz że orzeknie ponad żądanie uznając przyczynienie się pokrzywdzonej.

Zgodnie z art. 156¹ k.p.c. w miarę potrzeby na posiedzeniu przewodniczący może pouczyć strony o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych do tej chwili twierdzeń i dowodów. Przepis ten nie nakłada jednak na sąd obowiązku każdorazowego prognozowania rozstrzygnięcia.

Funkcją tego przepisu ma być poprawa komunikacji pomiędzy sądem a stronami, a nadto poprawa sprawności postępowania. Przepis ten ma umożliwiać artykułowanie wzajemnych oczekiwań i zwracać uwagę na kwestie, które w ocenie sądu są istotne dla rozstrzygnięcia. Zakomunikowanie stronom jaka jest ocena na danym etapie sprawy, nie przesądza o ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2021 r., I AGa 106/20).

Sąd nie był więc zobligowany do poczynienia kroków wynikających ze wskazanego przez stronę przepisu, a zatem nie można stwierdzić że postępowanie przed sądem było obarczone naruszeniem z tego powodu.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego wyjaśnienia wymaga, iż na etapie postępowania apelacyjnego zasadność roszczenia względem pozwanej nie budziła wątpliwości. Sporną była kwestia przyczynienia się poszkodowanej do zwiększenia rozmiaru szkody i wpływu tego przyczynku na kwotę należną z tytułu zadośćuczynienia. Skarżący zarzucił sądowi błędne zastosowanie przepisów art. 362 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 5 k.c. poprzez uznanie że powódka przyczyniła się do zakresu szkody oraz niedostrzeżenie przyczyn dla których powódka nie udała się od razu do lekarza, wbrew zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze.

Samo przyczynienie się do powstania szkody nie przesądza jeszcze o ograniczeniu obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia się nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, decyduje sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (Postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2018 r., I CSK 266/18).

Ocena zachowania poszkodowanego pod kątem przyczynienia się do powstania szkody jest obowiązkiem sądów rozpoznających sprawę w toku instancji. Jest to bowiem ocena prawna podejmowana na podstawie ustaleń, w konkretnych okolicznościach danej sprawy i z tych względów ocena ta należy do sądu, a nie do biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CSK 248/13).

W ocenie sądu Okręgowego poszkodowana swoim zachowaniem polegającym na zaniechaniu wizyty lekarskiej bezspornie zaszkodziła swojemu zdrowiu i doprowadziła do zwiększenia rozmiarów szkody. Jednakże, gdyby tego dnia ubezpieczony nie dopuścił się zaniechania utrzymania otoczenia kontenera na śmieci znajdującego się w pobliżu bloków mieszkalnych w K. w należyтым stanie zapewniającym bezpieczne korzystanie, do szkody w ogóle by nie doszło.

Dodatkowo w kwestii zarzutu sprzeczności wyroku z zasadami współzycia społecznego wskazać należy, że stosowanie przez sądy art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powodztwa powodowałoby sytuację nieakceptowalną z przyczyn aksjologicznych i powinno być sankcją wykonania przez stronę przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób naruszający fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo. Nie może natomiast prowadzić do zakwestionowania lub obezwładnienia bezwzględnie obowiązujących norm prawa, które strona ocenia jako niesprawiedliwe z punktu widzenia własnego interesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2021 r., I CSKP 150/21).

Wobec powyższego wskazać należy, iż słusznym jest spostrzeżenie, że pozwana przyczyniła się jedynie do zwiększenia rozmiaru szkody, bynajmniej nie zaś do samej szkody. Stosownie do treści art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ustalenie szkody polega na porównaniu aktualnego stanu majątkowego poszkodowanego z hipotetycznym stanem jego majątku, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie szkodzące (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2021 r., IV CSKP 54/21).

Należy wskazać, że nawet gdyby powódka udała się do lekarza bezpośrednio po zaistniałym zdarzeniu i tym samym nie doszłoby do zwiększenia szkody, to zgodnie z treścią opinii biegłego leczenie powódki trwałoby 3 miesiące, więc niewiele mniej niż miało to miejsce, a powódka i tak byłaby zmuszona przebywać na zwolnieniu lekarskim. Oznacza to, że skutki obu sytuacji byłyby podobne i najprawdopodobniej w obu poszkodowana straciłaby pracę i tym samym źródło zarobku. To samo dotyczy kwestii kosztów dojazdu, ponieważ powódka tak czy inaczej musiałaby brać udział w rehabilitacjach i cyklicznych wizytach lekarskich. Brak było tym samym podstaw do obniżenia należnych z tego tytułu poszkodowanej kwot o przyjęty przez sąd rejonowy stopień przyczynienia się do zwiększenia szkody.

Odmienne należy ocenić koszty opieki. Gdyby powódka zadbała o swoje zdrowie i nie zwlekała z wizytą lekarską, najpewniej (jak wynika z opinii biegłego) uniknęłyby operacji i związanych z nią konsekwencji, a po rehabilitacji wróciła do sprawności. Powódka mogłaby samodzielnie funkcjonować i nie potrzebowałaby opieki osób trzecich, a zatem nie ponosiłaby kosztów opieki. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że zasądzenie kosztów opieki jest bezzasadne i w tym zakresie apelację oddalił.

Powyższe skutkowało koniecznością modyfikacji rozstrzygnięcia sądu rejonowego w zakresie punktu II. w ten sposób, iż należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 744,48 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 110 zł od dnia 22 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 634,48 zł od dnia 7 lutego 2019 roku do dnia zapłaty, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł w punkcie 1. wyroku.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Powód wygrał spór ostatecznie spór jedynie w niewielkim zakresie (tj. 3,36% z ogólnej sumy żądania), co uzasadniało uznanie go za przegrywającego postępowanie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu jak i pobranie ich nieuiszczonej części na rzecz Skarbu Państwa.

W pozostałym zakresie, w jakim z przyczyn opisanych wyżej apelacja nie doprowadziła do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadna została oddalona, o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód domagał się w postępowaniu apelacyjnym 1 008,48 zł, wygrywając postępowanie apelacyjne w ok. 73,82%. Powód poniósł koszty postępowania apelacyjnego w wysokości 235,- zł (100,- zł opłaty i 135,- zł wynagrodzenia pełnomocnika), zaś pozwany w wysokości 135,- zł wynagrodzenia pełnomocnika. Rozliczając powyższe koszty stosunkowo należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda 138,22 zł, o czym orzeczono w punkcie 3.

sędzia Tomasz Szaj

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)